



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 11 od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 40 halerczy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

Na 1 str. wiersz drobnym piśmem 2 k. — h.
 „ III „ „ „ „ 1 „ 50 „
 „ IV „ „ „ „ — „ 70 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 6 k. — h.

Z odnośzeniem do domu . 7 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 7 k. 50 h.

KINO Y. CZARY.

DZIS OSTATNI DZIEŃ! Aktualna sensacja! **Premjera 1919 r.**
ZA WOLNOŚĆ! Sensacyjny dramat w 5 częściach, osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywającej się w kazamatkach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą grozę, z jaką ciemiężca gnębi walczących w obronie wolności. Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

DZIS w „MIRAZU”
 pod dyrekcją T. Wołowskiego

Początek g. 8½ w w.
 W Soboty, Niedziele i święta
 2 przedstawienia
 początek I-go—7-a
 II-go—9 w w.

W sobotę d. 8 lutego r. b.
Stan obleżenia
 operetka w 1 akcie
 oraz nowy dział kabaretowy z gościnnymi występami
J. Staruszkiewicza i Iry Miriam.

We wtorek d. 11 lutego r. b.
Benefis MIRONY DZIERŻANOWSKIEJ
 grano będą
ROSKOSZE
 farsa w 3-ach aktach
 oraz nowy dział kabaretowy z udziałem sił nowozaangażowanych.

TEATR CORSO
 Kościelna 9.

Od Poniedziałku 10 Lutego 1919 r.
Car Mikołaj II W. Książę Mikołajewicz Cudotwórca Joachim
 Dramat polityczny w 5 częściach osnuty na tle intrygi Dworskiej w przeddzień wybuchu wojny europejskiej pod nazwą **SUCHOMLINOW** na scenie część Koncertowa z nowym programem.
 Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki. Szczegóły w programach. Zarząd.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

Wydaje obiady z 4-oh dań po koron 10. Kuchnia wykwintna. Bufet obficie zaopatrzony. Nadszedł transport starych win węgierskich. Codziennie podczas obiadów przygrywa doborowe trio pod dyrekcją Z. Karasińskiego Juniora
 Z poważaniem ZARZĄD.

Istniejące od 1805 roku
ZAKŁADY OGRODNICZE C. ULBRICH
 Warszawa — Ceglana 11
 zawiadamiają, że wyszedł z druku Cennik Nasion i Narzędzi Ogrodniczych na rok 1919 i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie. 1673—2

Sejm.

W dniu dzisiejszym zbiera się w Polsce Sejm Ustawodawczy, który ma ująć w formy stałe nasze życie państwowe, który nowopowstałemu państwu ma nadać fizjonomję polityczną i społeczną, rozstrzygnąć wiele kwestji i spraw naszych wewnętrznych i wytknąć linję polityki zewnętrznej.

Obowiązkiem tego Sejmu jest położyć podwaliny pod budowę naszego państwa, obowiązkiem jego wobec przyszłości jest dbać by te fundamenty odpowiadały interesom i woli narodu i aby były przede wszystkim zdrowe.

Pierwszem i najważniejszym zadaniem jest ustalenie formy rządu, przejęcie władzy najwyższej z rąk dotychczasowego Naczelnika Państwa i utworzenie nowej przez wybór prezydenta. Praca nad ustaleniem formy rządu to praca długa i ciężka, praca wielu komisji, przez które musi przejść konstytucja zanim uchwali je sejm.

Łatwiejszem zadaniem, równie jednak ważnem dla chwili obecnej, będzie powołanie rządu, któryby był już rządem posiadającym wszelkie

prawne i formalne legitymacje do sprawowania władzy w państwie nowożytnem niezbędne, a mianowicie wolę narodu, odbitą w sejmie. Ze względu na naszą politykę zewnętrzną taka legitymacja oddana w ręce powołane przyniesie nam wiele korzyści, ułatwiając naszym przedstawicielom ich stosunek do państw koalicyj. Jaki będzie charakter tego przyszłego gabinetu, czy będą to znów tylko fachowcy, czy będzie on miał fizjonomję polityczną i ewentualnie jaką, czy zostanie zatwierdzony rząd obecny, trudno przewidzieć, jedną jest tylko rzecz pewną, sądząc ze składu osobistego Sejmu, gabinet który powstanie będzie miał charakter narodowy i niepartijny. I to jest najważniejsze w tym momencie przełomowym, gdyż zostaniemy w ten sposób ochronieni od dalszego ciągu tych smutnych doświadczeń, jakie przeżywalismy za rządów Moraczewskiego i których skutki i konsekwencje do dziś dnia tak w naszym życiu wewnętrznym, jak i polityce zagranicznej odczuwamy.

Przyjęcie ustaw, wydanych przed zebraniem się Sejmu będzie też jednym z jego zadań. Nie wiemy, czy praca Sejmu na tem się ograniczy, przypuszczać należy, że pomimo

swego charakteru konstytucyjnego załatwi on cały szereg równie ważnych dla narodu i państwa spraw. w każdym bądź razie, rola jego jest nadzwyczaj ważna tak dla polityki wewnętrznej i zewnętrznej, gdyż dopełni on niejako budowę tymczasową państwowości polskiej. Nada to właśnie ową siłę, o której wspominalismy naszym żądaniem, gdyż po za Czechami będziemy drugim państwem, powstałym w tej wojnie, które zwoła swe zebranie ustawodawcze. Sejm nasz w tych warunkach będzie miał też charakter reprezentacyjny, na nim spoczyna oczy całej Europy, a on będzie musiał dać świadectwo naszym prawnym państwowym dążeniom, które nietylko my określamy jako restytucję w granicach historycznych, ale które przyznaje nam również Francja.

Wiemy, że w Sejmie tym trzeba będzie walczyć z tymi samymi czynnikami, które już dzisiaj swoje niezadowolenie z powodu jego wybitnie narodowego charakteru okazują, wiemy że walka z malkontentami socjalistycznej, zachłannej mniejszości będzie istniała, ale wierzymy, że prowadzona ona będzie w formie, która nie obniży powagi Sejmu na wewnątrz i zewnątrz Polski.

W dniu otwarcia polskiego zgromadzenia ustawodawczego, w dniu rozpoczęcia obrad Sejmu, któregośmy nie mieli z górą sto lat, oczy wszystkich dzielnic Polski oraz tych, którzy są daleko poza krajem skierowane są na tę powstającą władzę. Nie tylko oczy, lecz serca i myśli polskie są przy tym sejmie. Czeka-

my jego zarządzeń, wierzymy, że będą mądre i sprawiedliwe i że będą tym fundamentem państwowości jakiego wymaga chwila dziejowa.

Na Sejm polski patrzy cała Polska, patrzy koalicja.

Stoimy wobec przyszłości, której oblicze odsoniło na Sejm, wierzymy że będzie ono czyste i jasne.

Kronika polityczna.

Nadeszła do Warszawy ważna wiadomość radjotelegraficzna o rozkazie naszych sprzymierzeńców zachodnich, mocą którego Niemcy obowiązani są natychmiast powstrzymać działania wojenne przeciw wojskom polskim w Poznańskiem.

Prez. ministrów, z zezwoleniem kom. Piłsudskiego, postanowił powołać delegację w celu przyjęcia przyjeżdżającej do Polski misji mocarstw ententy oraz utrzymania stałego kontaktu z tą misją. Kierownictwo tej delegacji powierzone zostało Zygmuntowi hr. Wielopolakiemu.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej wyjeżdża w najbliższych dniach z Poznania do Warszawy.

Radjotelegraf, o którym w swoim liście wspomina prof. Grabski, znajduje się tylko w rozporządzeniu naczelnego dowództwa i sztabu generalnego. Ministerjum do spraw wojskowych prawa korzystania z radjotelegrafu zostało w swoim czasie pozbawione.

Funkcje szefa sztabu powierzono zastępczo pułk. Stanisławowi Hallerowi, b. pułkownikowi sztabu jeneralnego armji austriacko-węgierskiej. Pułkownik Stanisław Haller jest bratem stryjczym jen. Józefa Hallera.

Przed sejmem.

Pierwsze posiedzenie sejmu odbędzie się w poniedziałek o godz. 1-iej po południu.

Na posiedzeniu obecni będą członkowie delegacji koalicyjnych, przebywających w Warszawie.

Naczelnik państwa wejdzie na salę przez pokój marszałka w towarzystwie prezydenta ministrów i wszystkich członków gabinetu. Wszedłszy na salę, stojąc odczyta dekret o zwołaniu sejmu, poczem wezwie najstarszego wiekiem posła do objęcia przewodnictwa. Przewodniczący ze swej strony poprosi czterech najmłodszych posłów do objęcia funkcji sekretarzy, a następnie przemówieniem otworzy posiedzenie.

Po uroczystym otwarciu sejmu, przewodniczący przedłoży Izbie projekt regulaminu obrad oraz dekrety, zawierające tymczasowe postanowienia obowiązujące, wydane przed zwołaniem sejmu.

Na tem zamknięcie przewodniczący posiedzenie, naczynając następną na wtorek godz. 10-ta rano.

Porządek dzienny drugiego posiedzenia obejmuje między innymi przedłożenie projektu regulaminu obrad, wybór komisji regulaminowej i wybór komisji weryfikacyjnej.

Socjaliści przeciwko żądaniom polskim.

W czasie obrad międzynarodowej konferencji socjalistycznej w Bernie omawiano także sprawę polską. W sprawie tej uchwalono następującą rezolucję: Przy utworzeniu niepodległego państwa polskiego, mającego obejmować, stosownie do 13-go punktu programu Wilsona, dzielnicę z ludnością niezaprzeczalnie polską ustalenie granic między przyszłym państwem polskim a państwem niemieckim winno nastąpić na podstawie głosowania ludowego w dzielnicach mieszanych pod względem językowym i narodowym. Narodowa linja graniczna Niemiec wymaga udaremnienia oderwania od Niemiec zamieszkałych przez ludność niemiecką prowincji Prus Książęcych i Królewskich oraz udaremnienia przydziału Polsce szmaty ziemi aż do Bałtyku. Wisła stanowić będzie dla Polski pewny i swobodny dostęp do morza przez Gdańsk niemiecki, w którym mieszka tylko 2 procent ludności polskiej—i to pod kontrolą związku narodów.

Nie chcą styczności z Niemcami.

Agencja Havasa: Delegaci belgijscy i amerykańscy na międzynarodową konferencję związków zawodowych nie chcą wejść w kontakt z delegatami niemieckimi co do udziału w konferencji berneńskiej.

Uwolnienie Niemojewskiego.

W dn. 6 b. m. powrócił do Warszawy redaktor „Myśli Niepodległej” Andrzej Niemojewski, którego zwolniono z więzienia w Modlinie.

Propozycje niemieckie.

Delegat rządu niemieckiego w komisji rozejmowej w Spa przedłożył te same warunki w osobnej nocie warunki przewożenia żywności państw Ententy przez Gdańsk do Polski. Nota żąda zapłaconia kosztów przewożenia, zwolnienia ruchu nadbrzeżnego celem dowozu węgla i równoczesnej dostawy żywności dla Niemiec. Ponadto żąda nota niemiecka wyczerpania materiału kolejowego, który Niemcy dla przewożenia do Polski odstąpią do dyspozycji w tem ilość wagonów i lokomotyw, która ma być wydana koalicji.

Czesi przepuszczają broń i amunicję.

Od ministra spraw wewnętrznych republiki czesko-słowackiej, pana Svehla, zastępującego ministra spraw zagranicznych, który bierze udział w konferencji pokojowej w Paryżu, nadszedł następujący telegram do prezydenta ministrów pana Paderewskiego:

Wobec zawarcia rozejmu między armją polską, a czesko-słowacką, na Śląsku, rząd czesko-słowacki, ożywiwszy pragnieniem ułatwienia państwu polskiemu

obrony przed niebezpieczeństwem, grożącym od Wschodu, wydał rozkaz przepuszczenia przez terytorjum czesko-słowackie broni i amunicji, przeznaczonych dla państwa polskiego.

Za ministra spraw zagranicznych Svehla, minister spraw wewnętrznych.

Niemiec o położeniu w Poznańskim.

W berlińskim „Tagu” w następujący sposób opisuje położenie obecne w zaborze pruskim kapitan Contag:

„Jeżeli przyczyni się mogą do uspokojenia umysłów w Prusach Zachodnich i północnej części Poznańskiego, to mogą zapewnić każdego, że polskich band w Poznańskim prawie już nie ma. Polskie bandy i hordy rozpuszczonych niemieckich żołnierzy mówiących po polsku zniesione już dawno zostały przez tworzącą się armię polską na terytorjum pruskim. Porównać ją pod wielu względami można z wojskiem Burów w czasie afrykańskiej wojny. Dzielni i energiczni dowódcy gromadzą rozpuszczonych z wojska żołnierzy po wsiach i miasteczkach. Gdzie uzbrojenie i umundurowanie nie starczy, przedsiębiorzą wycieczki na słabe posterunki i warty pograniczne, odbierają im broń i umundurowanie i formują polskie plutony i kompanje.

Od czasu do czasu wpada im w ręce jakieś skład broni albo wysłany do strażnicy pogranicznej pociąg z amunicją. Utworzono w ten sposób kompanje, oddziały karabinów maszynowych i kilka baterji, odbywają się apele, mustrują się, posuwają się ku zachodowi. Dowódcami kompanji są po większej części wyakuzowani wachmistrzy i feldfeble dawnej armji niemieckiej. Większymi oddziałami po 4 lub 6 kompanji lub karabinowymi oddziałami wszelkiej broni dowodzą byli oficerowie pruscy, bawarscy i sascy polskiej narodowości. Stoją obecnie wszyscy bez wyjątku pod naczelną dowództwem generalnej komendy w Poznaniu, na czele której stoi były oficer sztabowy, obecnie rosyjsko-polski generał Musnicki. Codziennie otrzymują dowódcy rozkazy telefoniczne z Poznania. Oficerowie, kapłani i komendanci operują codziennie samodzielnie, ale zawsze w porozumieniu z naczelną komendą w Poznaniu. Jeżeli gdziekolwiek nastąpi pauza w operacjach, idą lub jadą żołnierze tak samo jak niegdyś Burowie, do wsi rodzinnych zaopatrują się tam i gromadzą się szybko skoro tylko zajdzie potrzeba. Znaczną ilość ma konie, lub stara się o nie: zdobywcze lub u niemieckich właścicieli i kolonistów rekwirowane konie siodłają, jak mogą, lub chociażby na drogę tylko wsiadają i powiększają w ten sposób zastęp konnych strzelców. W ten sposób wzrasta cała siła: w czasie chwil spokojnych zmniejsza się nieco, ale zaraz potem większe masy przybywają.

Trudności odżywiania nie zna młoda armia polska. Cały teren operacyjny produkuje na wywóz, a obecnie ze szkoda reszty niemieckiej ludności potrzebuje wyżywiać tylko Polaków. Stacje odżywiania urządzone na dworcach przez administrację niemiecką, liczne kuchnie polowe zagarnięte w Poznańskim i kuchnie wielkie, urządzone w większych majątkach a mianowicie w cukrowniach, mają Polacy do dyspozycji. Pojęcie dowódców charakteryzuje odpowiedź jednego z polskich komendantów na moje przedstawienia i zarzuty z powodu zabierania własności państwowej, i plądrowania własności prywatnej. Powiedział: Wielka własność państwowa na polskiej ziemi jest nasza, nie zabieramy jej, bo zapłaciliśmy podatki państwu a nie plądrujemy, tylko rekwirujemy. Jeżeli bywają nadużycia ze strony żołnierzy, nie pochwalamy ich, ale nie jesteśmy jeszcze ocalem panami naszych ludzi, którzy w niemieckich koszarach zdemoralizowani zostali.

Ludzie nasi widzieli i nauczyli się dużo w Belgji i Rosji, a za to nie jesteśmy odpowiedzialni.

Jeden z prostych żołnierzy dał taką odpowiedź: „Obecnie jest wojna, na polskiej ziemi należy wszystko do nas: cztery lata musieliśmy walczyć za innych, teraz dopiero walczymy za własną ojczyznę”. A duchowieństwo polskie, które ruch podnieca, woła z ambon:

„Nie pozwólcie darować sobie ojczyznę, wywalcie ją. Darowiska nie nie warta. Wywalcie ją, strzymajcie”. — Faktycznie dawni żołnierze nie czekają na wezwania, ale skoro tylko polski oddział we wsi się pokazał, sami spieszą do niego. Skoro ludzie usłyszą w oddali strzały, maszerują tam, dowódcy muszą ich przysłać, by ich z ręki nie wypuścić. Drastycznym przykładem było ostrzelanie a następnie obsadzenie Inowrocławia.

Tak przedstawia się ludność polska: polscy żołnierze na terytorjum pruskim—kończą autor swe wywody—a cóż na to Niemcy i niemieccy starzy żołnierze? Co robi przedewszystkiem rząd? Jedynie tylko jeżeli się wyszły silne wojska na wschód, aspiracje niemieckich Polaków nie wzrosną w nieskończoność. Jedynie silna wola i silne czyny nowego niemieckiego rządu mogą otruć duszę ludu polskiego. Nie będzie wtedy potrzeba, aby najlepsi z narodu, po czteroletnich walkach, dzisiaj jeszcze w zaciętych walkach marnowali się. Wszelkie układy były dotychczas bezskuteczne i krew naszych lała się. Silna wola rządu i silne wojsko uczyni niepotrzebnymi wszelkie układy i wszelkie rozlew krwi”.

Jak końcowy ustęp wskazuje, autor zawsze jeszcze na stanowisku dawnych zapatrywań pruskich i niczego się z całego biegu wypadków nie nauczył? Dla niego dzisiaj jeszcze ewangelia „siła przed prawem”

Paderewski do Koła Ziemianek.

Prezydent ministrów Paderewski, jako odpowiedź na gratulacyjną depeszę Radomskiego Koła Ziemianek przysłał następującą odpowiedź:

„Odarzyliście mnie Panie wzruszającymi słowami uznania. Serdeczne za to dzięki niech mi będzie wolno złożyć. Moja praca dla kraju jest, była i będzie tylko częścią tych wysiłków, które na ołtarzu Ojczyzny składają codziennie tysiączne rzesze dzielnych rodaków, a zwłaszcza organizacji i zrzeszeń. Koła ziemianek nie obojętną położyły zasługę w pracy przygotowania do dojrzalego, obywatelskiego życia wsi polskiej, a zwłaszcza ludu. Wolne państwo nasze nie będzie się mogło wyrzec tej współpracy i pomocy. Z myślą o dobrze po-wszecznym się tedy zrzeszeniu i czci godnych pań życzenia rozwoju

I. J. Paderewski.

S. p. Karol August Fulde.

W Radomiu dnia 5 lutego rozstał się z tym światem s. p. August Fulde inżynier dróg i komunikacji. Urodzony w Kaliszu w 1845 r. ukończył tam chlubnie nauki gimnazjalne i następnie wstąpił na politechnikę w Puławach, po jej zaś zamknięciu przez rząd rosyjski z powodu wypadków w Kraju, skierował się s. p. Fulde do Szkoły Głównej w Warszawie tak pięknie zapisanej na kartach naszego dorobku duchowego a ześrodkowującej najprze sily profesor-skie i ukończył z odznaczeniem wydział fizykomatematyczny.

Chcimy wiedzy i obdarzony wybitnymi zdolnościami, podążył do Petersburga gdzie w szeregu najzdolniejszych, kończy ciesząc się wtedy uznanem, najwyższy instytut komunikacji.

Po krótkich praktycznych zajęciach inżynierskich na południu Rosji nie ubiegał się o szybsze zyskanie zaszczytów urzędniczych i lepszego bytu materialnego w głębi Rosji, lecz jako dobry polak wolał wracać do kraju i rozpoczął służbę w Warszawskim Okręgu Komunikacji lądowych i wodnych.

Jakkolwiek władze naczelne bardzo rzadko powierzały odpowiedzialne stanowiska polakom, usnały jednak w zmarłym wyjątkowo uzdolnienie i ściśle wykonywanie powierzonych robót inżynierskich przeto wkrótce zamianowały go naczelnikiem radomskiego oddziału szosowego.

Kto pamięta dawny stan dróg szosowych w okręgu powierzonym s. p. Fuldemu musi przyznać, że wszelkie roboty szosowe i mostowe w tym okręgu były prowadzone wzorowo, pomimo szczupłych względnie środków, przeznaczonych przez władze na konserwację dróg. Jego sumienność i precyzyjność

w dokonywaniu studjów i robót inżynierskich stały się przysłowiowymi w sferach inżynierskich i służyły za przykład innym były stawiane. Młodsze sily inżynierskie i techniczne wyszkolone pod światłym jego kierunkiem, których całe szeregi przygotował, były zawsze ocenione dodatnio przez kompetentne władze.

Nie ubiegający się o wyższe stanowiska służbowe, niechętnie przyjął nominację na inspektora przy głównym zarządzie w Warszawie. Zniechęcony pracą wyczerpującą wśród wrogich żywiołów, rzucił służbę rządową i powraca już jako emeryt do Radomia z którym go łączą stosunki rodzinne.

Cichy i sumienny pracownik w swojej specjalności, był takim również i na arenie życia społecznego. Nie usnał się nigdy od obowiązków, jakie nakłada sumienie na każdego dobrego obywatela-polaka.

Miłując dom i otoczenie rodzinne rzadko udzielał się w szerszych sferach a jako dobry polak i obywatel kraju śledził z gorącym zapalem świat odradzającej się ojczyzny. Najlepszemu mężowi i ojciec pozostał prawdziwym żalem w sercach tych wszystkich, którzy go bliżej znali.

W. P.

Polska Policja Państwowa.

W dniu 2 lutego r. b. o godzinie 9-iej rano w kościele po-Bernadyńskim została odprawiona msza święta przez księdza Ścisłakę na intencje nowej i bardzo ważnej placówki polskiej, jaką będzie stanowić pierwsza polska państwowa policja powiatowa.

Stu kilkudziesięciu młodych ludzi, mieszkających wsi i miasteczek powiatu Radomskiego, zakwalifikowanych na zasadzie referencji osób poważnych i przez komisję lekarską, po wysłuchaniu specjalnych kursów policyjnych, na których pozoznali się ze swymi trudnymi i jednocześnie zaszczytnymi obowiązkami, jako przedstawiciele bezpieczeństwa publicznego, — obejmą w tych dniach swe obowiązki.

Po Wotywie ksiądz Ścisłaka odpowiedniem przemówieniem starał się wpoić w tych pierwszych policjantów polskich zasady i dążenia, które przyniosłyby uznanie i szacunek społeczeństwa.

My ze swej strony możemy tylko życzliwie życzenia pomyślnego rozwoju tej tak ważnej placówki polskiej, która swe czynności zaczyna od Boga.

Sprawozdanie z działalności Radomskiego Koła Ziemianek za rok 1918.

W roku ubiegłym Radomskie Koło Ziemianek liczyło 34 członkinie, — odbyło 4 zebrania ogólne, jak również przyczyniło się do urzędzenia Zjazdu Zjednoczonych Ziemianek z okupacji austriackiej — odbytych w dn. 22 i 23 października.

Na początku marca R. K. Z. zorganizowało 3-dniowe kursa dla właścianek, na które przybyło 103 słuchaczki z ziem radomskiej. Uważając, że działalność Ziemianek powinna dążyć głównie do podniesienia kultury wsi — przez jaknajliczniejsze zakładanie kolekcji czynnych i jaknajczęściej posyłanie do nich fachowo wykształconych instruktorek R. K. Z. — postanowiło przedsięwzięcie finansowo — założoną przez Zarząd Zj. Ziemianek — szkołę dla instruktorek w Dobrej Woli pod Rembertowem.

Po traktacie Brzeskim — Koło poparło akcję Straży Kresowej, przystępując na członka wspomagającego Straży.

Po zatem Koło prowadziło pracę filantropijną; zajęło się wysłaniem do Krakowa niewidomego szewca, który po odbytej kuracji wzrok odzyskał, jak również stale prowadziło i utrzymywało ochronkę przechodnią dla 80 dzieci — (Nowy Świat 18) oraz schronisko dla 30 dzieci bezdomnych (Lubelska 89).

Koszta utrzymania ochronki i schroniska wyniosły 20398 kor. 22 hal. z czego R. K. Z. asygnowało 5230 kor. 26 h., na resztę zaś złożyły się następujące ofiary:

Z Komitetu Ziemi Radomskiej 7200 k. Z zapisu s. p. Kazimierza Stanisławskiego 2540 kor. 40 hal.

Z puszek w komendzie 3772 k. 76 h. Dar b. cesarza Karola 600 kor.

Centrala Hadłowa 500 kor.

Różne ofiary 554 kor. 80 hal.

Przez tego członkinie R. K. Z. do-

starszy stale ze wsi—produktu w nurto — jak to: makę kartofli, kasze, skrobiny, owoce i t. p. co zamieniane na gotówkę wyniosłoby około 10000 kor.

Rady gminne.

Wybory do rad gminnych w ziemi Radomskiej odbyły się prawidłowo i są już na ukończeniu. Wyjątek stanowią dwie gminy, a mianowicie Gzowice i Stomiec, w których gminiacy oświadczyli, że uważają wybory za zbyt czyste, gdyż nie czują się na siłach podjąć temu zadaniu, nie znając zupełnie gospodarki komunalnej.

Charakterystycznym jest wyjaśnienie wójta jednej z tych gmin „Proszę pana jeżeli wybiorą takich dwunastu ciemnych jak ja, cóż my możemy urządzić, sprawy dotychczas załatwiał to pisarz gminy i Naczelnik (powiatu i straży ziemskiej).

Tak, tak, typ Zatykiewicza nie stracił jeszcze u nas dotychczas na znaczeniu. Czas jednakże już najwyższy ażeby stał się typem kopalnianym.

Z Komitetu obchodu Kilińskiego.

Komitet obchodu 100-letniej rocznicy śmierci pułkownika Jana Kilińskiego, niniejszym uprzejmie dziękuję Radzie Miejskiej, przedstawicielowi instytucji i korporacji, Zjednoczeniu Polek, Narodowemu Zw. Rob., cechom, Orkiestrze kolejowej Lira, zwłaszcza p. Kozłowskiemu dyrektorowi tejże i dyrektorowi p. Krzyżanowskiemu za łaskawą i wydatną pomoc w utrzymaniu porządku pochodu, chórom szkół początkowych, a zwłaszcza p. Zajewskiemu, za łaskawą pomoc, Lutni Radomskiej i chórowi oraz orkiestrze Uniwersytetu Ludowego za śpiewy na chórze i Szarej godzinie, wszystkim członkom teatru Popularnego za odegranie jednoaktówki pod tytułem „Matka żyje“, oraz wszystkim paniom i panom, którzy pomocą swoją przyczynili się do uświetnienia pochodu i urządzania Szarej godziny, przez ofiarną pracę których zebrała się dosyć poważna suma, (nad obliczeniem której pracuje obecnie Komitet. Suma ta łącznie ze sprawozdaniem będzie podana do publicznej wiadomości), a przeznaczona jest na zakup środków opatrunkowych dla żołnierzy walczących pod Lwowem, żołnierzy, którzy posłuszni wezwaniu Ojczyzny, na pierwszy jej zew, chętnie pośpieszyli na obronę jej granic. Radom przez swą ofiarność złożył dowód patriotyzmu, zaznaczając tem jak bardzo drogi jest mu ten żołnierz polski, że potrafi cenić ofiarność tych dzielnych synów Ojczyzny i że tylko potrzeba umieć trafić do serca, a wszystko ofiaruje na rzecz tychże. Zachęcony tym dowodem zaufania — Komitet jeszcze raz za pomocą wydelegowanych specjalnie pań, zaopatrzonych w odnośne upoważnienia, pukać zamierza w tym tygodniu, prosząc o ofiarowanie ścińków płótna, starej bielizny i t. p. rzeczy na rzecz tychże żołnierzy. Dajcie co kto może prosi Komitet, dla tych, którzy walczą dla umiłowania Ojczyzny, którzy poświęcają życie swe, młodość i zdrowie.

Komitet.

Śpiewu

solowego włoską szkołą udziela J. Kintzel. Marjańska 11 m. 3.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Jana i Maty
Jutro: Apolonji.
Wschód słońca o godzinie 7.35. Zachód o godzinie 4.55.

Radom, 8 lutego.

— Odczyty ks. Ściśkaty. W dniu 8 i 9 b. m. ks. Ściśkała wypowie w lokalu Macierzy Szkolnej, Skaryszewska 17 odczyty o Śląsku Cieszyńskim. Początek o g. 7 w. Dochód z odczytów jest prze-

znaczony dla Śląskiej Rady Narodowej dla żołnierzy i górników polskich walczących z Czechami.

— Czarna kawa w Narodowym Klubie Robotniczym. Pod tą nazwą odbędzie się w nadchodzącą Niedzielę, d. 8 b. m. zabawa z licznymi niespodziankami dla członków Klubu Robotniczego Narodowego i ich rodzin.

Od 6 do 11 g. wieczór przygrywać będzie orkiestra smyczkowa Uniwersytetu Ludowego (6 osób). Śpiew, deklamacja i monolog urozmaica gościom czas.

Sprzedaz biletów idzie żywo. Powodzenie zapewnione. Ze względu na cel, gdyż czysty dochód przeznaczony na pomoc kresów na żywność, dla naszych żołnierzy polskich, zabawa zasługuje na poparcie ogółu. Biletów pozostało niewiele.

— Występy Karola Adwentowicza w Radomiu. Wkrótce odbędzie się cztery występy znakomitego tragika polskiego Karola Adwentowicza, który w otoczeniu własnego zespołu uraże się w kilku najnowszych swoich rolach. Ujrzymy go mianowicie w ostatniej komedji B. Górczyńskiego p. t. „Rzeczywistość“, granej z wielkim powodzeniem w Warszawie w teatrze Małym, następnie odegrany zostanie wspaniały dramat naturalistyczny A. Strindberga p. t. „Panna Julja“ i jednoakt. wy dramat R. Bracco p. t. „Pietro Caruso. Na trzeci występ dana będzie tragedia Ibsena p. t. „Mały Eyolf“ i na ostatni głośny dramat Przybyszewskiego p. t. „Dla szczęścia“.

Zapowiedź występów świętego artysty obudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród naszych bywalców teatralnych, pozabawionych oddawna prawdziwej sztuki.

Pierwszy występ odbędzie się w dniu 18 b. m. na scenie teatru „Miraż“.

— Związek b. wojskowych. W dniu 19 stycznia b. r. na walnem zgromadzeniu b. wojskowych, obecni postanowili założyć Związek b. wojskowych Powiatu Radomskiego. Zadaniem związku będzie utrzymanie odszkodowania wojennego za 1914—18 r. i przyjęcie z pomocą w poszukiwaniu pracy dla swych członków. Mając na celu szybką rejestrację b. wojskowych jako członków uprasza się zgłaszać do kancelarii związku. Zapis i wydawanie legitymacji rozpocznie się od poniedziałku 10 Lutego b. r. ul. Warszawska 11.

Zarząd Związku.

— Posiedzenie. W dn. dzisiejszym o godz. 5 po poł. w lokalu Magistratu odbyło się posiedzenie członków komitetów wyborczych do Rady miejskiej.

— Z Radomskiego Kom. Pom. dla Inwalidów. Członkowie Radomskiego Komitetu Pomocy dla Inwalidów postanowili zbierać się na posiedzenia co Srodę do lokalu tegoż Komitetu przy ul. Świeżej pod 116. Posiedzeniem przewodniczyć będzie p. K. Kozerski.

— Pomoc dentystryczna i kąpiele dla dzieci. Na posiedzeniu Rady Szkolnej miejskiej odbytem w dniu 3 b. m. postanowiono zorganizować stałą pomoc dentystryczną dla dzieci szkół miejskich. Projekt ten ze względu na 85 proc. dzieci chorych na zęby poddał lek. pow. dr. Fiszer przyrzeczeniem zjednano już specjalną w tym celu dentystkę. Za korzystanie z pomocy dentystrycznej będą w minimalnym stopniu płacić dzieci rodziców zamożniejszych, dzieci biedniejsze będą korzystały z pomocy tej bezpłatnie.

Przez pomocy dentystrycznej postanowiono wprowadzić specjalne kąpiele dla dzieci szkół miejskich. Kąpiele urządzone będą w oddzielnym lokalu, nad wyszukaniem którego czynione są starania. Wydatki związane z organizowaniem i w następstwie utrzymaniem pomocy dentystrycznej oraz kąpiele postanowiono pokrywać z wprowadzonej na ten cel t. j. pomocy sanitarno-hygienicznej stałej pożyczki do budżetu Rady Szkolnej miejskiej.

— Ambulatorjum przy dworcu kolejowym Sekcji Sanitarnej Komitetu Sa-

mopocy Społecznej zostaje z kołomo b. m. samknie.

— Apropozycja Robotnicza. Z Radomskiej Kooperatywy Robotniczej otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Na skutek wzmianki w sprawie Apropozycji Robotniczej komunikujemy, iż Urząd Rozdzielczy Apropozycji Robotniczej jako organ b. władz okupacyjnych został zlikwidowany, zadania zaś jego przejęte zostały przez powiatowy Urząd Apropozycyjny na ogólnych zasadach apropozycyjnych. Na miejsce zlikwidowanego Urzędu z inicjatywy grupy przemysłowców i robotników utworzona została Radomska Kooperatywa Robotnicza, która jest w stałym kontakcie z delegatami należących do niej fabryk.

— Podziękowanie p. Czarnieckiej z Kosowa, za przysłane 10 korcy kartofli Ochronie 3-iej Zarząd składa serdeczne „Bóg zapłać“.

— Wykrycie. W dn. 1 b. m. funkcjonariusze Milicji miejskiej wykryli sprawcę zabójstwa Zofji Szalabskiej. Badany przyznał się do winy, ale stanowczo zaprzecza zarzutem, że zabił

Z. S. z premedytacją. Jest duże prawdopodobieństwo, iż był to tylko nie-szczęśliwy wypadek. Aresztowanego osadzono tymczasem w areszcie.

— Z Komitetu obrony Lwowa. Do kasy Komitetu (biura Towarzystwa Kred. m. Radomia, plac 3-go Maja 2) w dal-szym ciągu wnieśli: K. Czerwiński 20 kor., Samsonowicz, E. Gacha i W. Staniszewski po 10 kor., Prószyńska i F. Wilczyński po 5 kor., B. Prybe i K. Cyrańska po 4 kor., E. Stępień, I. Kańska, Rzepecka i M. Krasowska po 2 k., M. Aszer 5 mkr., Marjan Arkuszewski, 500 kor., I. Rybkowski 10 rb., Agentura Spółki Rolnej w Staszowie 563 kor. i 78 rb., Ożarowski 10 kor., F. Rutkowska 3 kor. Koloniści ze wsi Sławno-kolonja ofiarowali 347 funtów żyta i 255 funtów jęczmienia.

Listy do Redakcji.

Od głównej Komisji Wyborczej do Sejmu na Okręg 24 otrzymaliśmy następujący list.

Zgodnie z życzeniem 2-giej miejscowej Komisji Wyborczej w gm. Iwaniska powiatu Opatowskiego, której przewodniczący był p. Stanisław Rytel z Mydłowca, wyrażonem w piśmie tejże Komisji z dn. 26 stycznia 1919 r. Główna Komisja przy niniejszem przesyła należne wyumienionej Komisji 700 koron za pracę podczas wyborów do Sejmu i 200 koron tytułem zwrotu zapłaconych posłańcom do Sandomierza, a razem 900 (dziewięćset kor.) dla doręczenia takowej instytucji do uznania Szanownej Redakcji celem użycia ich na rzecz opieki nad żołnierzem polskim.

Prezes Komisji S. Horodyski.

Podnosząc z uznaniem piękny czyn Komisji wyborczej w g. Iwaniska komunikujemy że doręczone nam k. 900 przekazaliśmy sekcji żołnierza polskiego przy stow. Zjednoczenia Polek w Radomiu.

Redakcja.

OFIARY

złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na wojsko polskie do dysp. sekcji żołnierza polskiego przy Stow. Zjed. Polek kor. 900 od Komisji Wyborczej w gm. Iwaniska.

Pieniądz
To żywność
Z Ameryki,
a żywność—to koniec paskarstwa,
koniec głodu to spokój w kraju...
Spieszmy więc kupić
Polską 1687—1
Pożyczkę
Państwową.

NOWOŚĆ
Obrazy do historii Polskiej
(Chrzest Polski, Wjazd Bolesława do Kijowa, Sady Kazimierza Wielkiego, Stefan Batory, Ślub Jadwigi z Jagiellą, Obrona Częstochowy).
Wydawnictwo krajowe polskie, niezbędne w każdej sali szkolnej.
Cena za 6 obrazów podklejonych Marek 30.
poleca księgarnia
Edward Suchański w Radomiu.

TEATR MIRAZ TYLKO 4 WYSTĘPY
KAROLA ADWENTOWICZA
znakomitego tragika polskiego w otoczeniu własnego zespołu.
We wtorek 13 Lutego
RZECZYWISTOŚĆ
Komedja w 3 akt. B. Górczyńskiego.
W czwartek 20 Lutego
MAŁY EYOLF DLA SZCZĘŚCIA
Tragedja w 3 aktach H. Ibsena.
W środę 19 Lutego
PANNA JULJA
dramat naturalistyczny w 3 akt. A. Strindberga.
PIETRO CARUSO
dramat w 1 akcie R. Bracco.
W piątek 21 Lutego
MAŁY EYOLF DLA SZCZĘŚCIA
dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.
SZCZEGÓŁY w AFISZACH. 1720—4
Bilety wcześniej nabywać można w kantorze drukarni W-go Grodzickiego.

Laboratorium Chemiczno-Bakterjologiczne
D-ra med. S. Pomeraniec i Prow. Farm. Fabickiego, przyjmuje badania krwi na syfilis (odezyn Wassermana), na tyfus brzuszny i plamisty (odezyn Widala i Weill-Feliksa), płwociny, moczu, kału, soku żołądkowego.
Chemiczno-bakterjologiczne badania wody do picia, produktów spożywczych i inne.
1608—17

KINO ODEON
Wspaniały życzowy dramat w 6 cz.
PIEŚŃ WESELNA | **WYTRWAŁY AMANT**
Nad program:
w wykonaniu Węgierskich artystów.
doskonała farsa.

ROZPRYSKIWACZE

do bielenia i dezynfekcji,
Beczkowozy kloaczne,
 Rzędowe rozdzielacze gnojówki 1553-5
 poleca do natychmiastowej dostawy
SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie.

Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa

w Radomiu

POLECA NASTĘPUJĄCE TOWARY:

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PIERWSZEJ POTRZEBY:

Kawa naturalna ziarnista, " mieszanka wyborowa, " odżywcza, Liście bobkowe, Cukierki i karmelki, Esencja octowa w balonach, Szczotki ryżowe ręczne do szorowania, " na kijach do " z gęsiich piór do czyszczenia.	Gilzy do papierosów, Pralnik do bielizny, Ultramaryna do bielenia, " prania, Syrop wiśniowy i malinowy, Szczotki do mycia garnków, ryżowe, Sznurek papierowy, Wosk szewski.
---	--

ARTYKUŁY PIŚMIENNE:

Kopjały do listów, Zeszyty szkolne, Notesy, Papier listowy,	Papier kancelaryjny, " pakowy, Pióra stalowe, Ołówki.
--	--

ARTYKUŁY TECHNICZNE:

Asfalt węglowy twardy, Włókna asbestowe, Biel cynkowa, Buksy do wozów, Gwoździe drutowe,	Papier szmerglowy, Smołowiec wojenny, Smoła drzewna, Skobelki, Beczki dębowe.
--	---

MATERIAŁY WŁÓKNISTE:

PŁÓTNA na bieliznę i płócienka kolorowe, BARCZANY białe i kolor., trykot na bieliznę, DRELICHY na materace i płótna włóściańskie, WEŁNY na suknie i bluzki w różnych kolorach, SZEWIOTY na kostjumy, alpagi i krepy żałobne,	MATERIAŁY na palta damskie, CAIGI na ubrania męskie, KORTY na spodnie, KAMGARNY na ubrania, KASTORY, syberyjny i welury na palta.
--	---

GOTOWE UBRANIA:

SPÓDNICE kortowe, zakłety włóczkowe, fartuchy, SPÓDNIE cągowe i kortowe, MARYNARKI kortowe na wacie, CZAPKI maciejówki granatowe, POŃCZOCHY ciepłe i letnie bawełniane.	POŃCZOCHY jedwabne, SKARPETKI bawełniane i wełniane, REKAWICZKI damskie, SZNUROWADŁA czarne i kolorowe
---	---

NORYMBERSZCZYŻNA:

Nici, Igiły, Szpilki,	Guziki z masy perłowej, Guziki rogowe w różnych wielkościach, Guziki niciane do bielizny.
-----------------------------	---

Skóry wygarbowane na obuwie oraz gotowe obuwie:
Męskie damskie i dziecięce.

Sprzedaż hurtowa w Radomiu, Plac 3 Maja № 1.

Sprzedaż detaliczna w Składnicach P. C. H.: w Radomiu, Lublinie, Kielcach, Piotrkowie i Włoszczowej. 1539-0

KOWADŁA,

Kuźnie polowe, Pilniki, Klucze francuskie
 Papier szmerglowy, Żelazo sztabowe,
 Blacha różnej grubości, Stal na Lemieszce

poleca do natychmiastowej dostawy 1554-5

SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE.

WARSZAWSKA SZKOŁA POŁOŻNICZA

przy Miejskich Zakładach Położniczych. ILOŚĆ UCZENNIC OGRANICZONA.
 Kurs roczny rozpoczyna się 1 KWIETNIA i 1 PAŹDZIERNIKA. Podania, dowody i wszelkie informacje przez cały rok w Magistracie st. m. Warszawy, Wydział Szpitalny, Jasna № 1. 1478-3

Z dniem 1-go lutego b. r. zaczął **Wacława Grabiańskiego**
 wychodzić w Krakowie pod redakcją
 Ilustrowany dwutygodnik humorystyczno-satyryczny p. l.

Biblioteka „Satyra“

Biblioteka „Satyra“ pragnie zapoznać najszersze warstwy inteligencji z literaturą humorystyczno-satyryczną, polską i obcą. Dlatego też obok oryginalnych rzeczy polskich autorów podawane będą przekłady celniejszych dzieł autorów obcych.

Biblioteka „Satyra“ w każdym seszyście podaje jeden lub kilka utworów jednego autora.

Biblioteka „Satyra“ jest odpowiednią, sferą liter. ponieważ podawane w niej twory znajdują się na określonym poziomie artyst. i etycznym.

Biblioteka „Satyra“ wychodzić będzie pierwszego piętnastego każdego miesiąca.

Pierwszy zeszyt Biblioteki „Satyra“ już wyszedł i zawiera twory Ludwika Tomanka

mianowicie: Misja brazylijska w Krakowie — Lekkomysłny żart Karola Paszczyki — Nieprawdopodobne awantury don Piedra Alvaresa w Paryżu — U szewca — Ten pan pisze dramaty — Także homonovus — Filatelista — Kino.

Zeszyt zdobi ilustracja, przedstawiająca przybycie misji brazylijskiej do Krakowa.

Przeznaczenie Biblioteki „Satyra“ w Krakowie i na prowincji wraz z przesyłką pocztową wynosi:

Kwartalnie K. 8—(mrk. 6.50), półrocznie K. 16—(mrk. 13—), rocznie K. 32—(mrk. 26—).
 Cena pojedynczego zeszytu K. 1.20 (mrk. 1—). Do nabycia we wszystkich agencjach, sprzedających „Satyra“.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Czysza 19. 1721-1

Żelazo obrczowe

Żelazo bednarskie

Blachy żelazne

Gwoździe.

poleca:

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje w komis do sprzedania garderobę, meble, biżuterję, oraz wszelkie przedmioty domowego użytku. Ma do sprzedania majątki ziemskie różnej wielkości, dzierżawy, domy.

Poszukuje do kupna majątków od 5 do 10 włók.

Potrzebny duży samowar do bufetu.

W osadzie Głowaczew jest do sprzedania dom ze sklepem frontowym, oficyną i budynki gospodarcze. 1689-13 Wł. Karczewski:

Karakulowy zakiet

i mufla na średni wzrost 4.000 koron Peleryna z prawdziwego futra gronostaja 3000 koron Kołnierzy męski prawdziwy kamezaki bobrowy 2000 kor. Sprzedam Trawna № 8 w podwórzu pierwsza sień na prawo drugie piętro od 9-jej rano do 12-tej w południe. 1696-3

Najtańsze drzewo opałowe!

Sprzedaję suche drzewo dębowe rąbane po 3 kor. pud, z dostawą, przy kupnie najmniej 40 pudów, po 3.20 Ch. Spirytus, Skaryszewska 28. 1702-3

W Majątku

okolicy Radomia posiadają się 2-oh pokoi z całodziennym utrzymaniem i wygodami z prawem korzystania pianina lub fortepianu, dla inteligentnej damy i dwójga dzieci dziewczynki lat 7 ołhopczyk lat 3 i guwernantka od zaraz na całe lato z ukazaniem ceny miesięcznej pętdany blisko las. Oferty Adm. „Głosu“ dla E. J. 1695-8

OGŁOSZENIE

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 24 lutego 1919 r. o godz. 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku należącego do Jana Bystrzanowskiego, a składającego się z umeblowania oszacowanego 920 kor. 1719-1 Komornik Sądowy Ludwikowski

LEKARZ WETERYNARJI

ZBIGNIEW ZANIEWSKI

PORADY NA MIEJSCU i WYJAZDY
 SZCZEPNIENIA OCHRONNE i LECZNICZE
 RADOM, WYSOKA 25,9. 1693-1

ANGIELSKIEGO

Lekeji Udziałem

Wysoka 25 mieszkania 9. 1692-1

Podziękowanie.

Intendantura Wojsk Polskich w Radomiu składa żołnierskie podziękowanie Stowarzyszeniu „Liga Kobiet“ za zorganizowanie i 2 miesięczną prowadzenie szwalni wojskowej — w której przerobiono na bieliznę dla żołnierzy 2137 worków płóciennych — oddając gotowych 815 kompletów bielizny 30 koszul 6 prześcierań 10 fartuchów 32 worków 1720-1 Aleksander-Colonna Władysław kapitan.

Kupię następujące chemikalja:

kalafonię, terpentynę, szelak, żywiec, „sandarak“, alkohol, terpentynę woskową, wodne szkło sodowe, wodne szkło potasowe, celulozę (Azetylzelloz), ocet lodowy, eter siarczany i bawełnę stralniczą. Zgłoszenia pod „Chemikalja do Biura ogłoszeń i reklam „Lot“ Kraków Florjańska 25. 1722-3

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dokój z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia dla wiadomości w Administracji „Głosu“. 1723-1

Wzgnębiono metrykę na imię Alcji Cieszkowski. Łaskawy znalazca sechoś odnieść na nagrodę na Szeroką 17 m. 5. 1726-1

Nauczycielka przejeżdżna. Pierwszorzędne referencje. Udziela lekcji, korepetycji. Nauk stenografji Wysoka 51-12.

Sprzedam duży dom umieszony 125 tysięcy 50 tysięcy rubli. Oferty do Adm. Okręgowi łowi kwitu 1020. 1697-

Zarządzający apteką poszukuje kondycji od 1-go Kwietnia b. r. Władysław Zarnów penta Opoczno Apteka. 1698-